PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIŚ 4 STRONY | Wyd. ABC | Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 299 (1408) — Rzeszów, wtorek 15 grudnia 1953 r.

Meldują o wykonaniu czwartego roku planu 6-letniego

ZAŁOGA ZAKŁADÓW MIĘSNYCH W JAROSŁAWIU w dniu 5 grudnia br. zameldowała o przedterminowym wykonaniu rocznego globalnego planu produkcji w 101,5 proc. Do realizacji rocznego planu produkcji w znacznej mierze przyczyniły się zobowiązania podjęte dla uczczenia II Zjazdu partii, oraz stała i systematyczna kontrola realizacji planów i zobowiązań, przeprowadzana przez radę zakładową, organizację partyjną i dyrekcję przy pełnym współudziale administracji.

* * *

DĘBICKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ W DĘBICY meldują, że w dniu 9 grudnia wykonały i przekroczyły o 4.700 sztuk roczny plan produkcji cegły pełnej, palonej.

* * *

W dniu 11 grudnia BIURO WOJEWÓDZKIE CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO W RZESZOWIE zameldowało o wykonaniu rocznego planu na 1953 rok.

17 bm. posiedzenie Rady Seniorów

Biuro prac sejmowych kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że Prezydium Sejmu zwołało posiedzenie Rady Seniorów na czwartek, dnia 17 grudnia br., o godz. 18 w gmachu Rady Państwa przy ul. Wiejskiej nr 6.

W odpowiedzi na wezwanie spółdzielców ze Stubna

Umocnieniem gospodarki socjalistycznej uczczą spółdzielcy rzeszowszczyzny II Zjazd PZPR

W dalszym ciągu płyną liczne zobowiązania wsi rzeszowskiej dla uczczenia II Zjazdu PZPR. II Zjazd witają członkowie spółdzielni produkcyjnych walką o umocnienie zespołowej gospodarki.

W tym celu zmierzają liczne zobowiązania podjęte przez spółdzielców z Lubziny (pow. Dębica). Do 15 bm. postanowili oni całkowicie wyrównać wszystkie zaległości w zapłatach za pracę dębickiego POM. Już do 31 stycznia 1954 r. przygotują zboże do siewów wiosennych, na połowie obszaru zasiewów jarych zastosują siew krzyżowy, wszystkie siewy zbóż jarych zakończą przed terminem. Zorganizują brygadę polową 20-osobową, oraz dwa ogniwa do pielęgnacji buraków. Sprzęt rolniczy całkowicie wyremontują do 28 lutego 1954 r.

* * *

Cenne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu PZPR podjęli również spółdzielcy z Zawady. Zobowiązali się oni m. in. posadzić drzewka owocowe na obszarze 1,20 ha; zwiększyć plony 4 podstawowych zbóż na całym obszarze; do 30 marca 1954 r. całkowicie ukończyć budowę chlewni i zwiększyć hodowlę trzody — zarodowych knurków i maciorek o 10 sztuk ponad plan gospodarczy na 1954 r.; w przyszłym roku wychować od spółdzielczych klaczy 3 źrebaki.

Wiele cennych zobowiązań podjęli również członkowie spółdzielni produkcyjnych powiatu mieleckiego. Spółdzielcy z Padwi postanowili m. in. oczyścić rowy odwadniające, oczyścić łąki z krzaków i wyorać przegony na polach. Przez okres zimy zjednają sobie 3 nowych członków do spółdzielni. Wszyscy uczęszczać będą na szkolenie rolnicze, by w ten sposób nauczyć się lepiej gospodarzyć i kierować zespołową gospodarką.

* * *

Ponad 1190 roboczo-godzin oszczędności przyniesie realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu PZPR przez załogę POM w Wojsławiu. Załoga tegoż POM-u podjęła liczne zobowiązania zespołowe jak również indywidualne.

II grupa remontowa w składzie: Michał Ozimek, Józef Ozimek oraz Józef Cyran zobowiązała się wykonać remonty maszyn rolniczych do 15 lutego 54 r. tj. o 32 dni przed terminem. Grupa III, w skład której wchodzą Edward Smoleń, Tadeusz Serafin i Jan Guściora, o 15 dni skróci termin remontów maszyn rolniczych. Ponadto grupy remontowe postanowiły oszczędzać na materiałach remontowych używając niektórych części ze złomu. Oszczędność uzyskana w ten sposób wyniesie ponad 750 zł.

Wielu pracowników POM w Wojsławiu podjęło cenne zobowiązania indywidualne.

Starszy agronom Michał Stachurski po 3 godziny w tygodniu będzie przeprowadzał szkolenie zawodowe z dziedziny rolnictwa z pracownikami terenowymi POM. Władysław Gorlej — traktorzysta przepracuje na „Ursusie" 4 tys. godzin oraz do 1 kwietnia 1954 r. zaoszczędzi 1000 kg paliwa oraz wyszkoli swojego pomocnika na traktorzystę.

Zgubne skutki polityki handlowej rządu austriackiego

WIEDEŃ (PAP). Pismo „Die Union" opublikowało artykuł, który podkreśla, że polityka ograniczania handlu z krajami Wschodu i prowadzenia handlu wyłącznie z krajami Zachodu przynosi poważne straty gospodarce Austrii.

Pismo wypowiada się za zmianą polityki handlowej Austrii i domaga się, aby wystąpić przeciwko polityce przekształcania ekonomiki Austrii w dodatek surowcowy krajów Europy Zachodniej.

Robotnicy Jeleniej Góry szybciej wykonują zamówienia dla Nowej Huty

JELENIA GÓRA (PAP). Ponad 16 tysięcy robotników zakładów przemysłowych Jeleniej Góry, uczestniczących w Czynie Produkcyjnym na cześć II Zjazdu partii podnosi jakość produkcji, zwiększa jej ilość i obniża koszty własne.

W realizacji zobowiązań wśród fabryk Jeleniej Góry na czołowe miejsce wysuwa się załoga Przedsiębiorstwa Urządzeń Klimatyzacyjnych, produkującego agregaty dla nowopowstających obiektów przemysłowych w kraju, głównie zaś dla giganta planu 6-letniego — Nowej Huty.

Nieustanny łoskot młotów i syk aparatów spawalniczych unosi się nad halami produkcyjnymi przedsiębiostwa. Jego robotnicy na cześć II Zjazdu partii dadzą do końca br. dodatkową produkcję o wartości ponad miliona złotych.

W efekcie tych wysiłków na 7 dni przed terminem wysłany został do Nowej Huty w ozdobionych jedliną wagonach kolejny ładunek nagrzewnic, filtrów i komór klimatyzacyjnych dla nowopowstających hal produkcyjnych.

NARÓD FRANCUSKI WZMAGA WALKĘ PRZECIWKO UKŁADOM WOJENNYM

Na zdjęciu: Wiec robotników budowlanych w Montreuil przeciwko „armii europejskiej". Fot. — CAF

Oświadczenie strony koreańsko - chińskiej w sprawie jednostronnego przerwania przez USA rozmów na temat konferencji politycznej

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że przedstawiciele strony koreańsko - chińskiej Ki Suk-bok i Huang Hua ogłosili wspólne oświadczenie, w którym zakładają stanowczy protest przeciwko jednostronnemu przerwaniu rozmów w sprawie konferencji politycznej przez przedstawiciela USA Deana. Strona koreańsko - chińska uważa, że ten niczym nieusprawiedliwiony akt, który nastąpił w dniu 12 grudnia, zmierza wyraźnie do udaremnienia rokowań między obu stronami.

W konkluzji swego oświadczenia przedstawiciele strony koreańsko - chińskiej stwierdzają, że przebieg ostatnich wypadków niedwuznacznie dowiódł, że strona amerykańska, stara się nie dopuścić do zwołania konferencji politycznej, uniemożliwić pokojowe rozwiązanie kwestii koreańskiej i utrzymać napięcie międzynarodowe. Strona koreańsko - chińska wypowiada się natomiast nadal za kontynuowaniem rozmów. Wyłącznie od rządu USA zależy wybór między obarczeniem się poważną odpowiedzialnością za udaremnienie konferencji politycznej a powrotem do Panmundżonu w celu wznowienia rozmów między obu stronami.

Delegacja egipska opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP). Egipska delegacja gospodarcza, o której przyjeździe donosiliśmy, opuściła po tygodniowym pobycie Polskę.

Delegacja egipska przeprowadziła w Ministerstwie Handlu Zagranicznego szereg rozmów na temat możliwości znacznego rozszerzenia polsko-egipskiej wymiany handlowej.

Wymieniono listy towarów, mogące być przedmiotem rozszerzonej wymiany handlowej. Listy te obejmują m. in. ze strony polskiej: tabor kolejowy, ciągniki, obrabiarki, samochody ciężarowe. Ze swej strony delegacja egipska zaproponowała zwiększenie eksportu bawełny i lnu oraz dostawę rudy żelaznej, chromowej, molibdenowej, fosforytów i innych.

Postanowiono, że w najbliższym czasie rozmowy rozpoczęte w Warszawie będą kontynuowane celem osiągnięcia konkretnego porozumienia.

Adenauer zamierza zmienić konstytucję

BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" donosi z Bonn, iż w Bundestagu bońskim twierdzą, że Adenauer zamierza na posiedzeniu Bundestagu w dniu 14 stycznia 1954 r. rozpocząć debatę nad zmianami w konstytucji zachodnio-niemieckiej. Zmiany te prowadzić mają do tego, aby rząd Adenauera uzyskał prawo tworzenia armii zachodnio-niemieckiej.

W Lesku i Przeworsku odbyły się powiatowe konferencje partyjne

W dniu 12 bm. w Lesku odbyła się Powiatowa Konferencja Partyjna, na której dokonano wyboru delegata na II-gi Zjazd partii. W obradach wziął udział sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii tow. Jędryszczak. Referat o aktualnych zadaniach powiatowych organizacji partyjnych w świetle wytycznych IX Plenum KC wygłosił tow. Stanisław Foryś, I-szy sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR.

W ożywionej dyskusji delegaci z poszczególnych organizacji podstawowych omawiali istotne zagadnienia dotyczące ich terenu i wskazywali na konkretne zadania partii. Na zakończenie wybrano delegatem na II Zjazd partii tow. Genowefę Matrejek, przodującą brygadzistkę oborową z PGR w Lesku-Wsi.

W ub. niedzielę w Przeworsku odbyła się Powiatowa Konferencja Partyjna, na którą przybyło 133 delegatów i wielu zaproszonych gości. W obradach brali udział tow. Matysiak, przedstawiciel Komitetu Centralnego partii i tow. Łaszewicz, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego partii. W dyskusji nad referatem I sekr. KP tow. Nedzy, zabrało głos 20 towarzyszy. Zebrani wskazali na konieczność ożywienia pracy organizacji podstawowych, oraz uaktywnienia działalności organizacji masowych w trosce o rozszerzenie dyskusji przedzjazdowej. Dyskusję podsumował tow. Łaszewicz. Towarzysze z powiatu przeworskiego wybrali tow. Adolfa Głowatego, przodującego chłopa z Żuklina delegatem na II Zjazd partii.

Realizujemy wytyczne IX PLENUM KC PZPR

W trosce o rozwój hodowli bydła chłopi z Zarównia i z Zachwiejowa zagospodarowują łąki

„...w gospodarce indywidualnej zapewnić należy szerze podjęcie zabiegów pielęgnacyjnych w uprawie łąkowej, stosowanie nawożenia łąk, zwiększenie produkcji cennych nasion traw wieloletnich, wapnowanie łąk zakwaszonych" — mówią tezy przedzjazdowe IX Plenum KC PZPR. Indywidualnie gospodarujący chłopi z gromady **Zarównie i Zachwiejów** (pow. Mielec) zapoznając się na zebraniu gromadzkim z tezami IX Plenum przystąpili już do ich realizacji. W ich gromadach jest dużo łąk, lecz te nie są należycie zagospodarowane i nie wiele dają pożytku. I dlatego chłopi postanowili je racjonalnie wykorzystać. Jeszcze w tym miesiącu przystąpią do wspólnej uprawy i nawożenia tych łąk. W tym celu ob. ob. **Jan Domagała, Maciej Domagała, Ludwik Barszcz** oraz kilku innych chłopów zawrą umowę z POM w Dębicy, aby przy pomocy odpowiednich maszyn rolniczych, których sami nie posiadają należycie uprawić łąki, mało do tej pory wykorzystane. W sumie zagospodarują 8 ha łąk, które na pewno dadzą piękną trawę dla bydła.

Cenna inicjatywa chłopów z gromady **Zarównie i Zachwiejów** oraz gotowość udzielenia im pomocy przez dębicki POM godna jest naśladownictwa. Dlatego też niewątpliwie za przykładem tych chłopów pójdą inni, a szczególnie z gromad: **Smykie, Wola Baranowska, Knapy** (pow. Tarnobrzeg), gdzie są dziesiątki ha słabo zagospodarowanych łąk. Za przykładem POM-u w Dębicy na pewno pójdzie POM w **Wielowsi**, który pomoże chłopom w uprawie tych łąk — w zwiększeniu bazy paszowej, a tym samym we wzroście hodowli bydła.

W piątą rocznicę powstania PZPR

Partia walki o dobro człowieka

Mija dziś 5 lat od Kongresu Zjednoczeniowego. Mija 5 lat od chwili, która zapoczątkowała nowy etap w historii polskiego ruchu robotniczego. Zrodziła się na Kongresie grudniowym polityczna jedność proletariatu, która stała się źródłem jego potęgi, podstawą jego historycznych zwycięstw w walce o nowy sprawiedliwy ład społeczny. Powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, oczyszczona z chwastów socjaldemokratyzmu, zatrutej reformistycznej ideologii zdrajców i renegatów z prawicy PPS, wolna od wrogiej nacjonalistycznej agentury gomułkowszczyzny. Partia jednolita politycznie, ideologicznie i organizacyjnie, zwarta i skonsolidowana. Partia, która u podstaw swej ideologii, swej strategii i taktyki, swych zasad organizacyjnych położyła niezwyciężoną rewolucyjną teorię marksizmu-leninizmu. Partia, która uczyła się coraz lepiej korzystać z wielkiej skarbnicy nauk i doświadczeń Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Kongres zjednoczeniowy był nie tylko przełomem w historii polskiego ruchu robotniczego, ale odegrał niezwykle doniosłą rolę w dziejach całego narodu. Jedność polityczna klasy robotniczej ustokrotniła bowiem jej siły, wzmogła jej aktywność, jej wpływ i oddziaływanie na najszersze masy narodu. Jeszcze silniej scementowany został bojowy, braterski sojusz robotniczo-chłopski, wzrosła niepomiernie kierownicza rola klasy robotniczej w tym sojuszu. Jeszcze mocniejsza stała się spójnia gospodarcza, polityczna i kulturalna między miastem i wsią, spotęgowało się oddziaływanie rewolucyjnej ideologii na najszersze masy pracującego chłopstwa. Piętnasty grudnia 1948 r. umocnił więc i spotęgował kierowniczą, przodującą rolę klasy robotniczej w narodzie polskim, dał jej możność kształtowania w silniejszym jeszcze stopniu nowych dziejów Polski. Dał jej możność poprowadzenia narodu do budowy podstaw socjalizmu.

Czego dokonała partia na czele klasy robotniczej i narodu w ciągu pięciolecia? Jak wykorzystała potężny oręż jedności w walce o zbudowanie ustroju sprawiedliwości i godności ludzkiej, w walce o lepsze i radośniejsze życie człowieka pracy?

Nie trzeba sięgać do statystyk, do wykresów produkcji i tablic porównawczych, by zobrazować to, co w ciężkim, ofiarnym trudzie zbudowaliśmy. Każdy z nas swoimi własnymi oczyma widzi, jak odmieniła się, jak odmłodniała i wypiękniała nasza Ojczyzna, jak mimo wielu jeszcze braków i niedostatków rozwija się i rośnie. Każdy z nas widzi, jakiego skoku dokonaliśmy w rozwoju naszego kraju.

Co odziedziczyliśmy po sanacyjnych władcach Polski? Po rządach Wierzbickich, Radziwiłłów, Lubomirskich, Potockich, Składkowskich i Becków? Po straszliwej, barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej? Odziedziczyliśmy w spadku słabość, ubóstwo i zacofanie kraju. Odziedziczyliśmy zgliszcza i ruiny miast, miliony ofiar w ludziach, potworne straty w dobytku narodowym, zniszczenie zabytków i bezcennych wartości naszej kultury narodowej.

(Dokończenie na str. 2)

Pracownicy oświaty i kultury — walczcie o dalszy rozwój o wysoki poziom oświaty i kultury narodowej — o udostępnienie wiedzy i coraz lepsze zaspokajanie potrzeb kulturalnych mas pracujących

Wyjazd delegacji polskich działaczy kulturalno-oświatowych do ZSRR

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. udała się do ZSRR delegacja polskich działaczy kulturalno-oświatowych.

Celem pobytu delegacji w ZSRR jest zapoznanie się z organizacją ruchu amatorskiego w Związku Radzieckim, z działalnością placówek czynnego upowszechnienia kultury, przedsiębiorstw rozrywkowych i parków kultury oraz z metodami szkolenia w tym zakresie.

Wystawa poświęcona ruchowi husyckiemu

PRAGA (PAP). W Muzeum Narodowym w Pradze odbyło się 13 bm. uroczyste otwarcie wystawy pt. „Rewolucyjny ruch husytów". Na uroczystości obecni byli członkowie rządu i KC KP Czechosłowacji, przedstawiciele świata kulturalnego i przodownicy pracy.

Nie ustaniemy w wysiłkach, by wyprowadzić ONZ z obecnego impasu na szeroką drogę walki o pokój

Przemówienie wiceministra Naszkowskiego przed odjazdem z Nowego Jorku

NOWY JORK (PAP). W dniu 12 grudnia odjechała do kraju statkiem „Liberte" delegacja polska na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, z wiceministrem spraw zagranicznych Marianem Naszkowskim na czele. Odjeżdżając, wiceminister Naszkowski złożył korespondentowi PAP następujące oświadczenie dla prasy:

Delegacja polska przybyła na VIII sesję ONZ w przeświadczeniu, że przed Zgromadzeniem stoją doniosłe zadania wykorzystania wszystkich możliwości, jakie stworzyło zawarcie rozejmu w Korei, w celu umocnienia pokoju i osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

VIII sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ obradowała w okresie, gdy wzrosły nadzieje narodów na pokojowe rozwiązanie palących problemów międzynarodowych. Mimo, że te nastroje niejednokrotnie znajdowały odbicie w dyskusji na forum ONZ, i utrudniały w pewnej mierze siłom wojny wykorzystywanie ich dla celów szerzenia nienawiści między narodami, większość Zgromadzenia Ogólnego nie wykorzystała możliwości, które stworzyła inicjatywa pokojowa ZSRR, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej.

Przebieg VIII sesji ujawnił jednak równocześnie dalszy wzrost sprzeczności wewnętrznych w łonie obozu imperialistycznego oraz fakt, że Stanom Zjednoczonym coraz trudniej jest utrzymywać w ryzach inne kraje kapitalistyczne i narzucać im swoją politykę dyktatu. Świadczyła o tym wymowa szeregu głosowań.

Zdaniem delegacji polskiej ONZ może i powinna stać się doniosłym instrumentem w polityce pokoju i współpracy międzynarodowej. Delegacja polska wraz z delegacją ZSRR i innymi delegacjami obozu pokoju starała się w czasie VIII sesji — podobnie jak i na poprzednich — przyczynić do tego, by ONZ wkroczyła na drogę konstruktywnej akcji pokojowego uregulowania spornych problemów. Nie ustaniemy w wysiłkach, by bronić zasad Karty i wyprowadzić ONZ z obecnego impasu na szeroką drogę walki o powszechny pokój i bezpieczeństwo narodów.

Przyjęcie w ambasadzie radzieckiej w Pradze

PRAGA (PAP). Dnia 13 grudnia br. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Czechosłowacji A. J. Bogomołow wydał przyjęcie z okazji 10 rocznicy podpisania radziecko-czechosłowackiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej. Na przyjęciu obecni byli: przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Zdenek Fierlinger, pierwszy wicepremier i minister obrony narodowej generał armii Aleksy Cepicka, wicepremier i minister kultury Vaclav Kopecky, pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Antonin Novotny, jak również przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Minister handlu zagranicznego ZSRR wyjechał do Finlandii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Na zaproszenie rządu fińskiego wyjechał do Helsinek minister handlu zagranicznego ZSRR I. G. Kabanow, by wziąć udział w uroczystości wodowania lodołamacza zbudowanego dla ZSRR.

Wypowiedź premiera Indii Nehru

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi za dziennikiem „Hindustan Times", że premier Nehru, przemawiając 12 grudnia w Dehra-Dune do słuchaczy Hinduskiej Akademii Wojskowej oświadczył. Indie nie mają żadnych roszczeń militarnych wobec żadnego kraju, ale nie dopuszczą też do ingerencji zbrojnej w swe sprawy wewnętrzne ze strony któregokolwiek innego państwa. Jesteśmy narodem pokojowym, nie planujemy inwazji lub zaboru innych krajów, i plany takie nie odpowiadają naszej polityce, ale nie dopuścimy do żadnego naruszenia granic naszej ojczyzny.

*

PARYŻ (PAP). Jak donosi z Kalkuty agencja AFP, premier Indii Nehru oświadczył na jednym z zebrań publicznych, że zawarcie układu wojskowego między Pakistanem a Stanami Zjednoczonymi odbiłoby się ujemnie nie tylko na Indiach, lecz i na całej Azji Południowej.

Partia walki o dobro człowieka

(Dokończenie ze str. 1)

Odzledziczyliśmy gruzy naszej pięknej, ukochanej Warszawy.

Rozejrzyjmy się dziś po Polsce. Tam, gdzie kilka zaledwie lat temu były pola i łąki wsi podkrakowskiej, wznosi się dziś potężny kombinat Nowej Huty. Tam, gdzie na gospodarczej mapie Polski były białe plamy, dziś tętni praca Gorzowa i Kędzierzyna, Nowych Tych i Miechowic, Wierzbicy i Andrychowa. Tam, gdzie były gruzy zniszczonej stolicy, bije serce nowej, odrodzonej, socjalistycznej Warszawy.

Jeśli dziś nie jesteśmy już krajem słabym, zacofanym i bezbronnym, jeśli pod względem potęgi przemysłowej wysunęliśmy się na piąte miejsce w Europie, zawdzięczamy to wysiłkowi polskich mas pracujących, władzy ludowej, wielkiej, braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, zawdzięczamy to partii, która nasze marzenia i nadzieje rozświetliła swoim rozumem, swoją jasną myślą, swoją szlachetną, humanistyczną ideą. Partii, która naszym najgorętszym pragnieniom umiała nadać konkretny kształt sześcioletniego, porywającego swym pięknem i rozmachem planu. Partii, która człowiekowi, trosce o jego potrzeby, o jego rozwój i dobrobyt poświęca wszystkie swe siły. Jakże wzrosło znaczenie Polski w świecie. Czym byliśmy w czasach przedwrześniowych? Kolonią Harrimanów, Donnersmarcków, Boussaców, monetą wymienną na dyplomatycznych giełdach Europy. O losach Polski, o sprawach najżywotniejszych naszego narodu decydowano w domach bankierskich Paryża, Londynu i Waszyngtonu.

Dziś nikt nie narzuca nam swej roli, nie dyktuje swej gra bieżczej, imperialistycznej, antypolskiej polityki. Dziś rządzi Polską naród wolny i suwerenny, naród, który złączony jest braterstwem idei, przyjaźnią ze wszystkimi sąsiadami. Dziś liczą się na arenie międzynarodowej z głosem Polski jako ważnym ogniwem światowego obozu pokoju i socjalizmu.

Jakże zmieniło się nasze życie. Rozpoczynając historyczną bitwę o plan 6-letni, o uprzemysłowienie Polski, partia od pierwszej chwili dążyła do jednego celu: do podniesienia poziomu życia narodu, do stworzenia realnych warunków i możliwości coraz szerszego zaspokojenia jego potrzeb. Byli u nas sceptycy, niedowiarki, malkontenci, którzy zrzędzili: „Po co nam kombinaty i giganty przemysłowe, po co obrabiarki i traktory? Czy nie lepiej jest zamiast maszyn produkować tkaniny, obuwie i dziesiątki innych artykułów codziennego użytku?".

Partia wyjaśniała wtedy ludziom pracy, że właśnie po to, żeby móc wytwarzać coraz więcej tkanin, obuwia i innych artykułów przemysłowych musimy rozwinąć przemysł ciężki, który byłby w stanie produkować niezbędną ilość maszyn dla naszego rolnictwa, dla fabryk włókienniczych i obuwniczych, dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu lekkiego.

Piątą rocznicę powstania PZPR obchodzimy właśnie w okresie zainicjowanej przez IX Plenum KC naszej partii wielkiej socjalistycznej ofensywy, mającej na celu przezwyciężenie wszystkiego, co hamuje jeszcze nasz marsz naprzód, mającej na celu szybszą poprawę warunków bytu mas pracujących.

Idziemy więc do II Zjazdu bogatsi o cenne doświadczenia i osiągnięcia w życiu partii i narodu. Wiemy jednocześnie, że wielki program, z którym przyjdziemy na II Zjazd naszej partii, wymaga od nas jeszcze więcej wysiłku, myśli twórczej, ofiarności, mobilizacji całego narodu. Zbudowaliśmy podstawy naszego dobrobytu, teraz trzeba pracować, by ten dobrobyt osiągnąć, by móc go z każdym dniem pomnażać.

Do II Zjazdu partia nasza musi przyjść jeszcze mocniejsza niż wczoraj, a to wymaga wytężonej walki ze wszystkimi słabościami naszej pracy, ze wszystkimi wypaczeniami naszej polityki, z burżuazyjnymi pozostałościami biurokratyzmu i bezduszności we wszystkich ogniwach aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego. Wymaga to rozbudowy i umocnienia szeregów partyjnych, zwłaszcza na wsi.

Dyskusja przedzjazdowa, tak żywo przebiegająca w całym kraju, jasnym reflektorem krytyki i samokrytyki rozświetla nam drogę ku dalszym sukcesom.

Naród nasz czci II Zjazd serdecznym wysiłkiem mózgów i rąk, dając wyraz zrozumieniu, że wielkie cele nie ziszczą się same, że trzeba o nie walczyć. Potężny ruch zobowiązań na cześć II Zjazdu nakłada na naszą partię, na wszystkich jej członków jeszcze poważniejsze zadania — stanąć na czele tego ruchu, pokierować nim tak, by żadna możliwość, żaden pomysł, żadna inicjatywa nie przepadły.

Pokierować nim tak, by wielkie, ogólnonarodowe cele, bogata treść naszego życia, piękno naszej idei służenia człowiekowi stały się jeszcze bliższe, jeszcze droższe milionom Polaków. To najlepszy sposób uczczenia pięciolecia powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — partii — przewodniczki narodu. To jednocześnie gwarancja, że przyjdziemy na II Zjazd z jak największymi wynikami z frontu naszej walki o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi polskich.

Z POBYTU PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH W POLSCE

Na zdjęciu: Grupa deputowanych francuskich na Rynku w Krakowie

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Oświadczenia parlamentarzystów francuskich po powrocie do Paryża

PARYŻ (PAP). Grupa parlamentarzystów francuskich, która zwiedziła Polskę, wróciła samolotem do Paryża.

Jak donosi agencja AFP, b. premier Edouard Daladier i deputowany Pierre Lebon po powrocie do Paryża złożyli oświadczenia o swym pobycie w Polsce.

Daladier powiedział: „Nowa Polska, potężniejsza niż dawniej powstała z ruin. Zapewniła ona pierwszeństwo odbudowie kraju i wskrzeszeniu ciężkiego przemysłu. Cała Polska jest olbrzymim placem budowy. Pewne jest, że — jeżeli nie przeszkodzi wojna — Polska za lat 10 będzie wielkim państwem.

„Polska — podkreślił Daladier — gorąco pragnie pokoju. Gdyby jednak Niemcy naruszyły granicę na Odrze i Nysie, byłoby to sygnałem do wojny".

W zakończeniu swego oświadczenia Daladier powiedział:

„Wszędzie widzieliśmy podziwu godne świadectwa płomiennego patriotyzmu, jak również wzruszające manifestacje żywej przyjaźni dla Francji".

Deputowany Pierre Lebon złożył oświadczenie następującej treści:

„Wróciłem do Francji głęboko przekonany, — a przekonanie to uzasadnię we właściwym momencie — że poszukiwanie formuł obrony europejskiej, formuł odprężenia jest po prostu chimerą, jest po prostu sprzeczne z honorem, jest po prostu aktem nieprzemyślanej lekkomyślności, jeżeli poszukiwań tych nie poprzedza uroczyste uznanie nienaruszalności linii Odra—Nysa zachodnia, tej prawdziwej linii demarkacyjnej między pokojem a wojną — i to zgodnie z przyrzeczeniami, jakie otrzymała Polska, czy to w sposób całkowicie formalny, czy też w ramach innych zobowiązań od uczestników konferencji poczdamskiej".

Masy pracujące krajów kapitalistycznych walczą o swe prawa

WŁOCHY

RZYM (PAP). Sekretariat Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy ogłosił komunikat zapowiadający przeprowadzenie strajku robotników przemysłowych w czasie od godziny 6 dnia 15 grudnia do godziny 6 dnia 16 grudnia. Strajk ten, proklamowany dla poparcia słusznych żądań ekonomicznych klasy robotniczej, obejmie liczne gałęzie przemysłu.

WIELKA BRYTANIA

LONDYN (PAP). Ogólnokrajowy Związek Zawodowy Kolejarzy, liczący około 400 tysięcy członków, zapowiedział strajk na przyszłą niedzielę. Jakkolwiek dwie inne centrale związkowe pracowników kolei kontynuują chwilowo rokowania z dyrekcją, koła polityczne przewidują, że w każdym razie strajk obejmie przeważającą większość kolejarzy i zahamuje ruch kolejowy w całym kraju tuż przed świętami.

LIBAN

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu:

W wielu okręgach Libanu strajkują już od kilku dni nauczyciele szkół państwowych, którzy domagają się poprawy warunków bytu.

Władze wydały szereg zarządzeń wymierzonych przeciwko strajkującym.

PAKISTAN

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Karaczi (Pakistan), że 10 grudnia rozpoczął się tam strajk dokerów i robotników portowych, który sparaliżował całkowicie ruch w porcie Karaczi.

Mimo gróźb ze strony władz, które ogłosiły strajk za nielegalny, robotnicy obstają zdecydowanie przy swych żądaniach.

Na falach mętnej wody

Harry contra Joe, czyli nowe świadectwo starej prawdy

Harry i Joe — używając słów znanego wiersza — w jednym stali domu. Harry na górze — w Białym Domu. Joe trochę niżej — w komisji do badania działalności antyamerykańskiej. Jedna ich łączyła klasa I jedna kasa. Ta na Wall Street.

Sielanka trwała dłuższy czas. Jeden drugiemu nie wadził. Przeciwnie. Ten z „góry" pomagał temu na „dole". Wyhodował go i hołubił. Harry redagował „doktryny" wyzwalania ludów z wolności, rozpętywał „zimną wojnę", słał chłopców amerykańskich na Koreę. Nie podobało się komuś coś w tej oazie amerykańskiej „demokracji"? Od tego był Joe i jego komisja. Wtrącał do więzień, „oskarżał"... o komunizm wszystkich tych, co krytykowali działalność Harry'ego, jego komisji i bankierów z nowojorskiej uliczki. Obaj, Harry i Joe, żyli jak „prawdziwi" Amerykanie.

Wszystko ma swój koniec. Skończyła się i sielanka Harry'ego S. Trumana, b. prezydent USA — o nim to bowiem mowa — „wyprowadził" się z „góry". Drugi bohater — Joe Mac Carthy, przewodniczący „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej" — pozostał na swoim „pięterku". Wyprawiał nadal „swawole". Trafiły one i w Harry'ego. Joe oskarżył go o sprzyjanie... komunistom.

Czerpiąc ze słownictwa wspomnianego wiersza, można by zacytować w imieniu Harry'ego powiedzenie jednego z bohaterów: „Ależ mospanie mnie kapie na głowę". Truman tego nie powiedział. Zrobił natomiast co innego. Wygłosił radiotelewizyjne przemówienie, w którym powiedział:

„...Pragnę powiedzieć, że incydent ten jest jedynie najnowszym z przykładów upadku podstawowych zasad ważności, jaki ma miejsce w naszym kraju. Jest teraz zupełnie jasne, że obecna administracja przyjęła metody maccarthyzmu w celu osiągnięcia korzyści politycznej. Nie nawiązuję tu do osoby senatora z Wisconsin (mowa o Mac Carthym) — jedyne jego znaczenie polega bowiem na tym, że nazwisko jego stało się źródłem nowego pojęcia w świecie. Pod pojęciem tym rozumie się korupcję, zarzucenie zasad fair play (równych szans gry), lekceważenie zasad prawa, wykorzystywanie kłamstwa i bezpodstawnych oskarżeń przeciwko obywatelom w imieniu amerykanizmu lub bezpieczeństwa oraz wzrost wpływów demagoga, który żyje z nieprawdy, strachu i zniszczenia wiary w nasze społeczeństwo. Ten straszny rak zżera żywotne soki Ameryki..."

I oto, jak widzimy, Harry i Joe, przestali być „prawdziwymi" Amerykanami. I to nie tylko w oczach tych, którzy „w tym samym stojąc domu" krytykują ich od dawna, ale i we własnych. Gdy jeden zaczął wadzić drugiemu, wymknęło mu się nowe świadectwo starej prawdy — że w burżuazyjnej Ameryce nie ma wolności i demokracji. I to świadectwo bardzo autorytatywne. Oparte na doświadczeniach starej współpracy, kiedy to Harry i Joe w jednym stali domu i nigdy nie wadził jeden drugiemu.

Dyl.

Ze świata

PARYŻ

Jak już podawaliśmy, studenci Aleppo i Damaszku zorganizowali 10 bm. demonstrację protestacyjną przeciwko wystawieniu w uczelni amerykańskiej w Aleppo sztuki obrażającej uczucia narodowe Arabów.

KOPENHAGA

Dziennik „Land og Folk" podaje, że podane ostatnio do wiadomości przez ministra obrony Danii plany budowy koszar i poligonów, stanowią jedynie pierwszą część szerokiego programu budownictwa wojskowego, które pochłonie około 150 milionów koron.

BERLIN

Według doniesień radia zachodnio - niemieckiego, dowódca VIII armii amerykańskiej w Korei gen Taylor oświadczył, że utworzone zostały dwie nowe dywizje południowo - koreańskie i że obecnie armia południowo-koreańska liczy łącznie 18 dywizji.

PAP

ZMP – przodujący oddział młodzieży, wierny pomocnik Partii

(Ciąg dalszy z numerów poprzednich)

V

A my ZMP-owcy, czy jesteśmy dziś godni tego rodowodu? Czy spełniamy tę rolę, jaką spełniali KZM-owcy, ZWM-owcy, czy jesteśmy prawdziwym przodującym oddziałem młodzieży? Czy jesteśmy pomocnikami Partii?

Setki tysięcy młodych chłopców na wezwanie ZMP staje co dzień do walki o wykonanie planów w zakładach pracy. 140 tysięcy młodzieży pracuje w młodzieżowych brygadach produkcyjnych, które przodują niejednokrotnie całemu zakładowi. Młodzieżowe brygady korabielnikowców i żandarowców wysuwają się na czołowe miejsca, zdobywają kwalifikacje mistrzów swoich zawodów. Setki młodych racjonalizatorów wyrywają technice jej tajemnice, aby ulżyć ludzkiej pracy. Przy maszynach i piecach hutniczych toczy młodzież upartą walkę z czasem, z trudnościami, z przeszkodami, z brakiem doświadczenia. I jest to walka niemniej ciężka, niemniej ofiarności i żarliwości wymagająca, niż tamta — toczona z karabinem w ręku.

Oto kopalnia „Bytom" do września systematycznie nie wykonywała planu. Młodzieżowa załoga oddziału G-13 postanowiła przełamać trudności — wykonać plan roczny na 8 dni przed terminem. Czy będzie to łatwe? Z pewnością nie! Ale kiedy kocha się swoją Ojczyznę i swoją pracę, kiedy się marzy o sławie, o wielkich czynach i wielkiej walce, nie szuka się najłatwiejszych dróg.

Oto w Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie toczy się walka o terminowe uruchomienie produkcji amoniaku i saletrzaku. Młodzieżowa brygada kolegi Czogalika przez 36 godzin nie opuszczała miejsca pracy. Trwała ona przy maszynach tak, jak trwali KZM-owcy nad tajną drukarnią, jak trwali „Czwartacy" w boju.

W Zakładach „Ursus" produkujących traktory dla wsi — pierwszy zastosował nóż Kolesowa ZMP-owiec, kolega Siech z I-go mechanicznego. Ile to go kosztowało nieprzespanych nocy, ile niepokoju, ile kłopotów?

Ofiarności w pracy, która każe na przekór trudnościom podejmować i wykonywać najcięższe zobowiązania, dobrego niepokoju — który każe nocami myśleć o swojej pracy — tego właśnie uczą ZMP-owcy. Nie ma zapewne takiego zakładu pracy, gdzie przodującymi wśród młodzieży nie byliby właśnie ZMP-owcy. Nie ma zapewne takiego zakładu, gdzie walka o plan nie byłaby troską koła ZMP, gdzie ZMP-owcy nie usiłowaliby usuwać tego co złe, co przestarzałe.

Około 30.000 młodzieży, to przeszkoleni traktorzyści i pomocnicy, a przodujący wśród nich, to ZMP-owcy. Oni to zaszczepiają na wsi uznanie dla maszyny, oni są często nosicielami na wsi tego, co nowe. Blisko 50.000 młodzieży uczy się dziś w zawodowych szkołach rolniczych, tysiące studiują na wyższych uczelniach rolniczych i powracając na wieś, przynoszą gorące tchnienie przyszłości, śmiałą wiedzę rolniczą, marzenia o wzorowej gospodarce i umiejętność wprowadzenia ich w czyn.

Z dnia na dzień rośnie i zmienia się pod wpływem i kierownictwem ZMP młodzież wiejska, która dojrzewa do roli współgospodarza kraju.

ZMP-owcy w Przewodach pow. jędrzejowskiego byli najczynniejszymi pomocnikami Partii w tworzeniu i umacnianiu spółdzielni produkcyjnej.

Młodzież ze spółdzielni produkcyjnej w Rakojadach (pow. wągrowiecki) pomogła zdemaskować i schwytać wroga, który truł spółdzielcze krowy i konie.

ZMP-owcy z gromady Rzędowice w miechowskim, wystąpili z inicjatywą zobowiązania, w wyniku którego cały wiosenny siew dokonany został w gromadzie siewnikiem. Koło ZMP zorganizowało walkę z ostem, a przed siewem jęczmienia zorganizowało punkt czyszczenia i bajcowania ziarna.

ZMP-owcy zainicjowali w gromadzie prawidłowe składanie obornika w pryzmy. ZMP-owcy nauczyli jak walczyć z pryszczycą. Czy było to łatwe? Na pewno nie! Napotykali na nieufność, niechęć do zmian i nowości, często nawet na kpiny — ale nie zniechęcili się i oto dziś często zebrania koła ZMP w gromadzie Rzędowice przekształcają się w zebrania gromadzkie, rośnie nieustannie autorytet koła ZMP. Przez cały czas wiodła ZMP-owców, kierowała ich pracą i podtrzymywała ich w najtrudniejszych chwilach organizacja partyjna.

W gromadzie Mięcieszyn (pow. żniński) ZMP-owcy postanowili zrobić doły kiszonkowe i przygotować kiszonki na zimę, postanowili także przez całą zimę utrzymywać w czystości obory. Niektórzy samodzielnie gospodarujący ZMP-owcy, jak kol. Barański — zaczęli stosować jako pierwsi siew krzyżowy, a przewodniczący koła, kolega Ceranowicz, zajmuje się upowszechnianiem wiedzy rolniczej, przy czym szczególnie go interesuje stosowanie płodozmianu i nawożenie superfosfatem.

W PGR Kolbacz (pow. gryfiński) koło ZMP zorganizowało przy pomocy agrotechnika kurs wiedzy rolniczej. Koło to zainicjowało długofalowe współzawodnictwo całej załogi PGR, które zostało podjęte i prawie w całości wykonane. Dało to duże osiągnięcia w podwyższeniu wydajności gospodarstwa. Podobne długofalowe współzawodnictwo całej załogi zainicjowało koło ZMP w PGR Załuski.

Wszędzie, gdzie tworzy się na wsi nowe, wszędzie, gdzie trzeba szczególnego wysiłku, nowatorstwa, odwagi — stoją na czele młodzieży wiejskiej ZMP-owcy. Rozkwita na wsi sport, powstają świetlice, zespoły artystyczne, zespoły wspólnego czytania, 350 tysięcy młodzieży wiejskiej nabywa hartu i tężyzny w LZS-ach. W tym rozkwicie życia wsi jest myśl zetempowców, troska kół ZMP-owskich organizujących tu nowe życie.

A szkoła? Któż dziś wyobrazi sobie szkołę, w której nie byłoby koła ZMP — bojowego koła walczącego o twórczy, właściwy stosunek do nauki, przeciw leniom, bumelantom, cytatowiczom.

Nasze szkoły dają rocznie setki tysięcy młodych ideowych fachowców miastu i wsi. Przeszło 70.000 młodych nauczycieli pracuje już w szkołach. Większość z nich to wychowankowie ZMP. W samym tylko bieżącym roku opuści szkoły zawodowe i technika blisko 400.000 absolwentów, młodych zapaleńców pracy, dobrych fachowców, oddanych naszej Ojczyźnie patriotów, których wychował także ZMP. Gdzie tylko spojrzeć, w każdej gałęzi pracy i sztuki, na szeregowych i kierowniczych stanowiskach walczą dziś o nasze jutro wychowankowie ZMP. Poseł na Sejm Ludowy — najlepszy wytapiacz, Henryk Kowol, to wychowanek i członek ZMP, dyrektor kopalni „Wujek" Bernard Bugdol w kole ZMP-owskim uczył się kochać swój zawód i walczyć z pierwszymi trudnościami. Henryk Kocimski z Mielinek we wrocławskim dzięki ZMP zrozumiał jak wielkie znaczenie ma dobra praca na jego 6-ciu hektarach. Wychowankowie ZMP, to przodująca dziś kadra Wojska Polskiego, lotnictwa, marynarki. Wychowankowie ZMP budują dziś Warszawę i uczą wiejskie dzieci poznawać tajemnicę przyrody i życia, wychowankowie ZMP projektują mosty i domy, tworzą pieśni i poematy, kierują statkiem i uczą się kierować losami Ojczyzny.

Prasa ZMP i jego wydawnictwa docierają do rąk milionów młodzieży i wychowują ją w duchu płomiennego patriotyzmu, wierności sprawie ludu. Aktywiści i instruktorzy ZMP w najcięższych warunkach nieraz przez deszcz, błoto i śnieg brną na najdalsze koła, żeby pomóc młodzieży, podciągnąć, nauczyć jak żyć. ZMP uczy całą młodzież rozumieć to wszystko co dzieje się na świecie, uczy tę młodzież wybierać najsłuszniejszą drogę życia.

W wielkiej walce klasowej, jaka u nas się toczy, wróg usiłuje oddziaływać na młodzież. Usiłuje ją rozpić, odciągnąć od twórczej, dobrej pracy, zgiąć jej kark przed zachodnim stylem życia, uczynić ją obojętną na losy własnej Ojczyzny, dwulicową, obłudną. Przeciw temu walczą ZMP-owcy z całą pasją — przeciw bikiniarstwu nie tylko zewnętrznemu, ale i wewnętrznemu przeciw chuligaństwu, przeciw tchórzliwemu uciekaniu przed trudnościami do kieliszka, przeciw obłudzie, frazesowiczostwu, obojętności na sprawy ogółu. Czy to się udaje? Piękna jest przecież młodzież w naszym kraju. Piękna, ofiarna, patriotyczna, co dzień wykazująca swoją miłość dla narodu, dla Polski, swą nienawiść do wrogów — tych, którzy czyhają zza granicy i tych, którzy kryją się jeszcze za węgłem naszego domu.

Jest w tym wielka zasługa, wielki udział ZMP. Od Partii uczy się ZMP stać na czele mas młodzieży, wsłuchiwać się w ich głos, skupiać je wokół siebie. Mają prawo ZMP-owcy powiedzieć o sobie: „jesteśmy pomocnikami Partii" — zdobyli sobie prawo do tego, by móc się nazywać czołowym oddziałem polskiej młodzieży.

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)

O rezerwach, których dotąd nie widzi Komitet Gminny w Sędziszowie

W połowie września br. egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie powzięła uchwałę w sprawie pracy Komitetu Gminnego w Strzyżowie (pow. Rzeszów). Uchwała ta wskazywała na wiele niedociągnięć i braków w dotychczasowej pracy strzyżowskiego Komitetu Gminnego oraz zawierała szereg wniosków zmierzających w rezultacie do polepszenia pracy partyjnej na wsi.

Dlatego byłem naprawdę zadowolony gdy w pokoju sekretarza KG w Sędziszowie Młp. zastałem kilku aktywistów, którzy właśnie w rozmowie z sekretarzem rozstrzygali jakiś ważny problem. No, teraz dowiemy się na konkretnych przykładach jak zastosowanie wniosków wypływających z uchwały egzekutywy KW pomaga w pracy Komitetowi Gminnemu i gromadzkim organizacjom partyjnym.

Jednak sekretarz KG nie wiele mógł powiedzieć o uchwale. Na swoje usprawiedliwienie dodał, że wybrano go na sekretarza niedawno i orientuje się tylko w bieżących sprawach. Sprawy bieżące — to brzmi trochę urzędowo. A czy codzienna kontrola wykonywania wniosków — płynących z uchwały egzekutywy KW nie jest „sprawą bieżącą"? Ale to pytanie tow. Sroka woli przemilczeć.

— Jeżeli taka uchwała była, to musiano ją w komitecie przerabiać i będzie z tego protokół — dodaje jeden z aktywistów. Zaczyna się gorączkowe poszukiwanie i wreszcie zwycięski okrzyk — jest. — Rzeczywiście znajdujemy protokół, który mówi o przerobieniu uchwały egzekutywy KW — jednak w żaden sposób nie możemy doszukać się daty odbycia posiedzenia Komitetu Gminnego a sama treść protokółu mówi o tym, że uchwała została przerobiona tylko dlatego ażeby instancji nadrzędnej posłać zawiadomienie o wykonaniu polecenia.

W listopadzie w gminie Sędziszów nie przyjęto w poczet kandydatów partii ani jednego chłopa. Świadczy to o tym, że wnioski z uchwały egzekutywy KW nie dotarły do gromadzkich organizacji partyjnych i nie są w praktyce realizowane.

Piszemy o tym dlatego, bo to jest właśnie pierwsza rezerwa niewykorzystana dotąd przez Komitet Gminny w Sędziszowie, rezerwa, której uruchomienie w dużym stopniu zadecyduje o zrealizowaniu przez sędziszowską organizację uchwał IX Plenum KC PZPR. Wniosek: skontrolować skrupulatnie jak są zrealizowane wnioski płynące z uchwały egzekutywy KW w sprawie pracy Komitetu Gminnego w Strzyżowie i wprowadzić je tam, gdzie one z takich czy innych obiektywnych przyczyn dotychczas nie dotarły.

* * *

Gmina Sędziszów nie wywiązała się jeszcze całkowicie z obowiązkowych dostaw dla państwa. Towarzysze szybko wyjaśniają przyczynę zaległości towarowych: brak pracy masowo-politycznej, brak aktywu, który by dotarł, uświadomił, pomógł... itd. Jednym słowem same braki czyli znowu tzw obiektywne przyczyny.

Jednak sytuacja nie wygląda aż tak źle. Będąc w Kawęczynie, Wolicy Piaskowej, czy Klęczanach zauważamy sporo głośników radiowych. Dowiadujemy się również, że po południu nadaje tutaj komunikaty radiowęzeł w Sędziszowie. Szkoda jednak, że tylko komunikaty.

Jedziemy z powrotem do Sędziszowa i maszerujemy do radiowęzła. Okazuje się, że radiowęzeł dysponuje 20-minutowym programem lokalnym (10 minut rano i 10 minut po południu) jednak czasu tego nie wykorzystuje z powodu braku materiału i „śpiączki kolegium redakcyjnego przy radiowęźle.

Radiowęzeł w Sędziszowie to niewykorzystany „aktywista", który może łatwo dotrzeć do chałup chłopskich i „powiedzieć" o przodujących chłopach jak również wskazać na ociągających się w dostawach. Materiał jest przecież na miejscu w gminnej delegaturze Min. Skupu, Gminnej Radzie Narodowej itp. Innymi słowy mówiąc, radiowęzeł w Sędziszowie to druga rezerwa niewykorzystana dotąd przez Komitet Gminny. Sprawa ta zasługuje na omówienie chociażby dlatego że w Sędziszowie znajduje się tow. Stępień, który ukończył kurs dla kierowników programowych radiowęzłów i trzeba tylko skompletować kolegium redakcyjne a wtedy radiowęzeł w dużym stopniu pomoże w pracy Komitetowi Gminnemu.

Uaktywnienie kolegium redakcyjnego staje się sprawą palącą właśnie teraz, gdy w codziennej pracy realizujemy uchwały IX Plenum KC. Weźmy taki przykład: w dniu 10 bm. sędziszowski radiowęzeł nadał ciekawą pogadankę prelegenta UWR, z której dowiedzieliśmy się, że gdyby chłopi powiatu dębickiego stosowali siew rzędowy to uzyskaliby 4.440 ton zboża więcej. Następnie gdyby siali ziarno kwalifikowane to uzyskaliby 7.400 ton ziarna więcej niż dotychczas.

Należałoby teraz wyliczyć, ile ziarna więcej uzyskałaby np. gromada Klęczany lub ile ziarna więcej uzyskałaby przez stosowanie siewu rzędowego i ziarna kwalifikowanego ten czy inny chłop pracujący np. z Kawęczyna. Taka audycja spełniłaby niewątpliwie zadanie upowszechnienia wiedzy rolniczej i przyczyniłaby się w rezultacie do podniesienia wydajności z hektara. A oto chyba chodzi sędziszowskiej organizacji partyjnej.

Wniosek: zreorganizować dotychczasowy skład kolegium redakcyjnego radiowęzła, opracować plan pracy i codziennie wykorzystywać 20 minutowy odcinek programu lokalnego, do tego zobowiązują zresztą uchwały IX Plenum KC.

* * *

Jeżeli mówimy o uchwałach IX Plenum KC, należałoby się zastanowić jak Komitet Gminny w Sędziszowie realizuje w praktyce te uchwały, czyli jak pracuje nad zacieśnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Trzeba powiedzieć, że na tym odcinku sędziszowska organizacja ma pewne osiągnięcia. Odbyły się już (chociaż nie wszędzie (zebrania gromadzkich organizacji partyjnych, na których omówiono zadania wynikające z uchwał IX Plenum KC i przydzielono każdemu członkowi partii polecenia partyjne, które zabezpieczają wykonanie uchwał w danej gromadzie.

Z kolei przystąpiono do organizowania zebrań gromadzkich, na których chłopi pracujący zapoznawali się z wytycznymi IX Plenum KC oraz dyskutowali o sposobach podniesienia wydajności z ha, polepszenia hodowli itd. Na takich zebraniach podjęto wiele cennych zobowiązań. Np. chłopi pracujący z Krzywej postanowili stosować siew rzędowy oraz siać zboże selekcyjne. Chłopi gromady Zagorzyce postanowili uczęszczać na szkolenie agrotechniczne, uporządkować i zabezpieczyć gnojowiska oraz siać siewnikami.

Jednak omawiając przebieg zebrań partyjnych i gromadzkich trzeba wskazać Komitetowi Gminnemu na zasadniczy błąd. Otóż okazuje się, że prelegenci prowadzący zebrania, nie są dostatecznie przygotowani i w rezultacie nie wszystkie zebrania spełniają swoje zadania.

Wiemy o tym, że Komitet Wojewódzki i Komitet Powiatowy przesyłają do pomocy organizacji sędziszowskiej czołowych aktywistów, którzy jednak niejednokrotnie z winy Komitetu Gminnego nie wywiązują się z powierzonych im poleceń. To jest właśnie trzecia rezerwa niewykorzystana dotąd przez KG w Sędziszowie.

Żeby nie być gołosłownym przytoczmy taki przykład. W dniu 10 bm. miało odbyć się zebranie organizacji partyjnych odcinka drogowego PKP w Sędziszowie. Sekretarz KG tow. Sroka już od rana poszukiwał towarzysza, który by wygłosił na tym zebraniu referat i pomógł kolejarzom polepszyć styl pracy. Zebranie naznaczono na godz. 12, a do godziny 11-tej nie znano jeszcze nazwiska prelegenta, chociaż sekretarz organizacji partyjnej odcinka drogowego tow. Białek kilka razy przychodził do KG, ażeby dowiedzieć się z kim należy omówić opracowanie referatu itd.

Sytuację uratował dopiero tow. Kocur, prelegent Komitetu Wojewódzkiego, który przyjechał w dniu 10 bm. ażeby pomóc w pracy towarzyszom z Sędziszowa.

Decyzja zapadła szybko. Tow. Kocur obsłuży zebranie organizacji partyjnej przy odcinku drogowym w Sędziszowie. Do zebrania pozostało nie całe pół godziny i jasnym jest, że w takim wypadku referat wygłoszony przez tow. Kocura mówił o rzeczach ogólnych, natomiast nie wspomniano w nim wcale o zadaniach transportu czy o zadaniach organizacji partyjnej odcinka drogowego.

Odbiło się to później na dyskusji. Towarzysze zabierając głos wykazali, że znane im są w zasadzie zagadnienia IX Plenum, jednak nie mówili w ogóle o dotychczasowej pracy odcinka drogowego, nie wysunęli żadnych propozycji itd. Wniosek: aktyw należy celowo wykorzystać. Towarzysz mający obsłużyć zebranie partyjne musi wiedzieć o tym dzień wcześniej aby zapoznać się z dotychczasową pracą danej organizacji partyjnej, uczestniczyć w posiedzeniu egzekutywy, pomóc w opracowaniu referatu itd. Wtedy zebranie partyjne spełni swoje zadanie.

* * *

Komitet Gminny w Sędziszowie powinien na najbliższym posiedzeniu przeanalizować wnioski zawarte w niniejszym artykule i naprawić dotychczas popełniane błędy. Pomoże mu to w skutecznym realizowaniu w codziennej pracy partyjnej wytycznych IX Plenum KC.

Jerzy Piskor

Śladem naszej krytyki

„Spólnota Pracy" będzie produkowała lepszy i bogatszy asortyment towarów

W odpowiedzi na artykuł umieszczony w numerze 253 naszej gazety pt. „O modelach — na które nikt nie reflektuje", kierownictwo „Spólnoty Pracy" — Spółdzielczej Organizacji Zbytu Drobnej Wytwórczości w Warszawie — Oddziału Wojewódzkiego w Przemyślu pisze co następuje: „Artykuł powyższy został oparty na danych zgodnych z prawdą i słusznie wytknął złą naszą działalność pod względem nastawienia produkcji, jak również niedbałe wykonawstwo. W wyniku tego „Spólnota Pracy" ma duże zapasy towarów niechodliwych, przez co przekracza koszty rzeczowe i nie osiąga akumulacji. Artykuł trafnie nakreślił podstawowe trudności, których poznanie dopomoże nam do szybszego ich pokonania. Będziemy dokładniej przeprowadzać analizę rynku, na podstawie której nastawiać będziemy produkcję zgodnie z zapotrzebowaniem świata pracy. Sprawy poruszane w powyższym artykule zostały dokładnie przeanalizowane i omawiane na naradach roboczych jak i na terenie naszej centrali. W wyniku tego postanowiono zerwać z dotychczasowym liberalizmem przy odbieraniu gotowej produkcji, nawiązać współpracę ze spółdzielniami wytwórczymi przez bezpośredni kontakt naszych przedstawicieli poszczególnych branż ze spółdzielniami, co umożliwi nastawienie produkcji we właściwym kierunku.

Brakoróbstwo i marnowanie surowców musi ustąpić miejsca staranności i estetyce wykonawstwa oraz właściwemu doborowi materiałów wedle zakwalifikowanych wzorów, co pozwoli spełnić zadanie zarówno wytwórniom jak i naszemu zakładowi pracy. Postanawiamy zwiększyć naszą czujność w walce o lepszą jakość i bogatszy asortyment artykułów, które by w pełni zaspokoiły ciągle rosnące potrzeby ludzi pracy naszego województwa".

Czytajcie prasę partyjną!

Z MIASTA I POWIATU

Cztery lata temu mieszkańcy Wisłoczanki podjęli inicjatywę wybudowania z własnych funduszów budynku stacyjnego. Po upływie dwóch lat zdołali wmontować drzwi i okna do nowopowstałego budynku i na tym koniec. Zasoby finansowe mieszkańców nie pozwoliły doprowadzić do końca budowy, a GRN w Czudcu nie zainteresowała się wykończeniem stacji. W chwili obecnej na przystanku Wisłoczanka nie ma jeszcze kasy biletowej, światła ani szyb w oknach. Warto by DOKP w Krakowie zainteresowała się sprawą uruchomienia kasy w budynku stacyjnym w Wisłoczance i zainstalowaniem w niej światła.

B. B.

KONKURS

Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy w Rzeszowie organizuje konkurs na najlepszą gazetkę ścienną popularyzującą naszą stolicę.

Gazetki należy przesyłać na adres Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy: Rzeszów, ul. Szopena 32 w terminie do 19 bm. Komisja Konkursowa przyznała nagrody dla wykonawców najlepszych gazetek.

OZK w Rzeszowie zdobył I miejsce w skali krajowej i nagrodę przechodnią ZG TPPR

W dniu 10 bm. w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej odbył się zjazd pracowników kin z terenu woj. rzeszowskiego, poświęcony podsumowaniu VI Festiwalu Filmów Radzieckich, przeanalizowaniu pracy i niedociągnięć oraz ogłoszeniu wyników współzawodnictwa między kinami i rozdaniu nagród wyróżniającym się załogom i ich pracownikom.

Na sali obrad obok pracowników i instruktorów OZK w Rzeszowie oraz zaproszonych gości zasiedli m. in. kierownicy, kinomechanicy, bileterzy — reprezentanci załóg kin miejskich, wiejskich i objazdowych naszego województwa.

Z uwagą śledzą wszyscy sprawozdanie dyrektora OZK w Rzeszowie ob. Hrycuniaka który omówił przebieg tegorocznego Festiwalu Filmów Radzieckich, organizowanego rokrocznie z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Festiwale Filmów Radzieckich — stwierdził ob. Hrycuniak — mają swoją bogatą tradycję i z każdym rokiem cieszą się coraz większym powodzeniem i popularnością, o czym świadczy wzrost frekwencji widzów i oddźwięk, jaki znajdują filmy radzieckie w masach naszego społeczeństwa. W roku 1948. w okresie Festiwalu 6.5 mln widzów oglądało filmy radzieckie, a w bieżącym roku ponad 22 miliony.

We współzawodnictwie festiwalowym na terenie naszego województwa wzięły udział kina wszystkich typów podzielone na grupy. Dzięki temu współzawodnictwu oraz wysiłkowi załóg kinowych, które uzyskały bardzo dobre wyniki — Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie zdobył I miejsce w skali krajowej i nagrodę przechodnią ufundowaną przez Zarząd Główny TPPR za uzyskanie najlepszych wyników w rozpowszechnianiu filmów radzieckich oraz za uzyskaną liczbę widzów w okresie trwania VI Festiwalu Filmów Radzieckich. Sukces ten OZK w Rzeszowie w dużej mierze zawdzięcza takim przodownikom jak: Czarnik — pracownica OZK Bitner — kierownik kina „Bajka" w Mielcu, Milski. Kuczma, Niziolek — kierownik kina wiejskiego z Kołaczyc. Furmanowicz, Macios, Bukała.

Wśród kin festiwalowych miejskich najlepsze wyniki osiągnęła załoga kina „Bajka" w Mielcu, która otrzymała za zdobycie I-go miejsca w tej grupie kin nagrodę w postaci pucharu przechodniego Dalsze miejsca zajęły kina „Bałtyk" z Przemyśla oraz „San" z Niska.

Najlepszym kinem spośród pozafestiwalowych miejskich okazało się kino „Olimpia" z Przemyśla, które równocześnie uzyskało w skali krajowej I miejsce. Jest to dużym sukcesem całej załogi kina, a w szczególności kierowniczki ob. Czaplińskiej. III miejsce w skali krajowej w tej grupie kin zajęło kino „Gdynia" w Jarosławiu.

Załoga kina „Grażyna" z Kolbuszowej również odniosła piękny sukces zajmując I miejsce w naszym województwie w grupie kin pozafestiwalowych miejskich (wyświetlając ponad 40 seansów) oraz II miejsce w skali krajowej.

Najlepszym kinem wiejskim było kino z Kołaczyc, które zdobyło proporczyk przechodni ufundowany przez OZK.

W nagrodę za dobrą pracę w okresie festiwalu zostali wyróżnieni i odznaczeni dyplomami: Wł. Rarus, M. Kowalski, J. Zając, B. Data, A. Górowski, J. Serednicki, M. Kiełbicka, T. Sabramowicz, A. Kruzel, O. Betlejewska, Z. Osiniak, S. Bilicińska, A Burkiewicz i F Szymar — przodujący pracownicy OZK i kin naszego województwa.

Wśród zdobywców 7-miu honorowych odznak CZK za wzorową pracę znalazły się dwie przedstawicielki naszego województwa. Kierowniczka kina „Olimpia" — M. Czaplińska i kierowniczka kina „Grażyna" z Kolbuszowej — B. Zięba.

W zakończeniu sprawozdania dyrektor Hrycuniak zapoznał z zadaniami jakie wypływają z doniosłych uchwał IX Plenum KC PZPR dla naszej kinematografii.

Równocześnie zameldował on, że kina naszego województwa realizując podjęte zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR przyspieszyły wykonanie planu rocznego o 5 dni wykonując go w dn. 5 bm. czyli na 26 dni przed terminem.

W dyskusji jaka wywiązała się po sprawozdaniu głos zabierali w większości kierownicy kin, którzy opowiadali, w jaki sposób i jakimi środkami doszli do uzyskanych wyników oraz omawiali niedociągnięcia i braki istniejące jeszcze w ich kinach.

Na zakończenie obrad zostały wręczone nagrody i dyplomy wyróżniającym się w okresie festiwalu pracownikom, zakładom pracy i szkołom z terenu całego województwa.

(kos.)

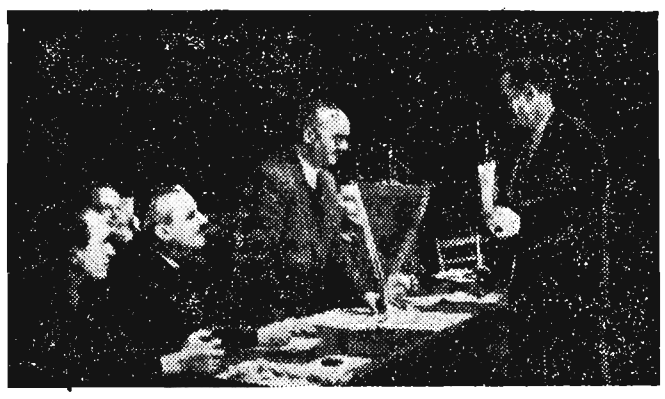

Na zdjęciu: dyr. OZK — Hrycuniak wręcza puchar za I miejsce wśród kin festiwalowych kier. kina „Bajka" w Mielcu

Setny numer „Życia literackiego"

Ukazał się w sprzedaży setny numer „Życia Literackiego" w zwiększonej objętości (16 stron).

Numer otwiera nowy poemat Mieczysława Jastruna pt. „Pieśń o Mazurach i Warmii" z przerywnikami Adama Marczyńskiego. Dział poezji zawiera ponadto ostatnie wiersze K. I. Gałczyńskiego, nadesłane do redakcji na kilka dni przed śmiercią; utwory poetów krakowskich związane z Nową Hutą — Juliana Przybosia „Wiosna 1953" i Jerzego Zagórskiego „Pomnik konia" oraz wiersze Tadeusza Nowaka i Tadeusza Śliwiaka.

W dziale prozy Maria Dąbrowska drukuje fragment rozdziału powieści, której akcja toczy się we Lwowie 1940 r wśród warszawskich uciekinierów. „Karasiewicz jest samotny" Jerzego Putramenta — to fragment nowej powieści o zwalczaniu agentów szpiegowsko - terrorystycznych. Poza tym w numerze zamieszczona jest w całości jednoaktowa sztuka Bertolda Brechta pt. „Karabiny matki Carrar" w przekładzie Zbigniewa Krawczykowskiego.

Dział historyczno - literacki reprezentują artykuły — Kazimierza Wyki o „Anhellim" i Artura Sandauera o „Salambo" Gustawa Flauberta. Literatury współczesnej dotyczy artykuł Ludwika Flaszena „Zoilowe diagnozy i proroctwa", którym redakcja chciałaby rozpocząć szeroką dyskusję na temat osiągnięć i braków naszej prozy w ostatnich latach.

Felieton polityczny o zagadnieniach śląskich drukuje Wilhelm Szewczyk; wspomnienia pt. „Listy takie i owakie" — Gustaw Morcinek. Zamieszczony jest również dalszy ciąg opowieści reportażowej Jerzego Lovella „Gdzie diabeł strzela na dobranoc".

W dziale sprawozdawczym Henryk Vogler pisze o Ludwiku Solskim, który wystąpił ostatnio w Krakowie w „Grubych rybach" Bałuckiego. „Geografię teatralną Warszawy" omawia Wojciech Natanson. Jerzy Płażewski pisze o nowym filmie Defy pt. „Niezwyciężeni".

Ponadto bardzo bogato reprezentowany jest dział satyry — Cena zł 1.50.

Komitety Frontu Narodowego

mobilizują społeczeństwo do realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR

Miejski Komitet Frontu Narodowego w Rzeszowie zorganizował zebranie aktywu Frontu Narodowego Rzeszowa i przyłączonych dzielnic, na którym omówiona została rola aktywistów Frontu Narodowego w realizacji zadań jakie wynikają dla nich z uchwał IX Plenum KC PZPR.

Dla mobilizowania społeczeństwa Rzeszowa i przyłączonych gromad do walki o podniesienie wydajności w rolnictwie i podejmowania zobowiązań na cześć II Zjazdu PZPR pracownicy Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego w Rzeszowie organizują zebrania ludności. Zebrania takie odbyły się już w Staromieściu, Drabiniance, Pobitnym i w Staroniwie.

F. S.

SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT ◆ SPORT

Gilicińska i Wolański mistrzami ROZS „Zryw" w tenisie stołowym

W świetlicy rzeszowskiego Ogniwa odbyły się wojewódzkie mistrzostwa indywidualne ROZS „Zryw" w tenisie stołowym, na starcie których stanęli pingpongiści szkół zawodowych — członkowie młodego zrzeszenia „Zryw".

Wśród chłopców tytuł mistrza zdobył Wolański z Technikum Drogowego z Jarosławia, a wśród dziewcząt Gilicińska (Technikum Budowlane Jarosław).

Poziom mistrzostw nie był zbyt wysoki, ale sam fakt, że na starcie stanęło 6 zawodniczek świadczy już o dużej popularności i zainteresowaniu tym sportem wśród młodzieży szkół zawodowych.

Całość imprezy również nie była udana gdyż nie widzieliśmy zawodników z rejonów: Dębica, Ropczyce, Stalowa Wola, Sanok i Krosno.

A oto ciekawsze wyniki spotkań:

Dziewczęta: Bacza (Przemyśl) — Tacik (Mielec) 2:0 (21:19, 22:20), Bacza — Głąb (Gorlice) 2:1 (18:21, 21:17, 21:17), Gilicińska — Tacik 2:1 (21:18, 16:21, 21:10), Głąb — Adamiak (Rzeszów) 2:1 (21:15, 14:21, 21:13), Gilicińska — Bacza 2:1 (18:21, 21:16, 21:16).

Kolejność miejsc: 1) Gilicińska Jarosław, 2) Bacza Przemyśl, 2) Tacik Mielec, 4) Głąb Gorlice, 5) Adamiak Rzeszów, 6) Mączka Rzeszów.

Zawodnicy podzieleni zostali na dwie grupy, w których najciekawsze partie rozegrali:

Wolański Jarosław — Krzciuk Rzeszów 2:0 (21:17, 21:14), Krzciuk — Piekarski Mielec 2:1 (21:18, 12:21, 23:21), Wiącek Przemyśl — Piekarski 2:0 (21:15, 21:16), Pakiet ,Krosno) — Kutaś (Gorlice) 2:1 (21:9, 17:21, 21:18), Pakiet — Czajkowski (Przemyśl) 2:0 (21:14, 21:16), Czajowski — Kutaś 2:1 (21:18, 12:21, 21:11).

W walce o tytuł mistrza Wolański z Jarosławia wygrał z Pakietem (Krosno) 2:0 (21:15, 21:19), a w spotkaniu o III i IV miejsce Czajkowski wygrał z Krzciukiem 2:0 (21:18, 24:22). Kolejność dalszych miejsc przedstawia się następująco: 5) Kutaś (Gorlice), 6) Wiącek (Przemyśl), 7) Piekarski (Mielec), 8) Królicki (Sanok).

Budowlani Rzeszów organizują turniej w tenisie stołowym szachach i siatkówce

W okresie od 14 bm. do 8 lutego 1954 roku Terenowe Koło Sportowe Budowlani Rzeszów organizuje turnieje wewnętrzne w tenisie stołowym, siatkówce i szachach. Turnieje te mają na celu zdobycie klas sportowych przez zawodników tych dyscyplin.

W rozgrywkach startować będą zespoły wszystkich jednostek Budowlanych z Rzeszowa.

Rozgrywki w siatkówce odbywać się będą w sali gimnastycznej szkoły TPD a spotkania w tenisie stołowym i szachach rozgrywane będą w świetlicy ZB-2.

Siatkarze i szachiści rozpoczęli pierwsze spotkania w poniedziałek, zaś siatkarki i pingpongiści we wtorek.

(kos)

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul 3 Maja

Apteka Społeczna nr 4, ul Dąbrowskiego 56, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe: ul Obrońców Stalingradu 39, tel 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

KINA

APOLLO (ul. W. Hibnera) — „Czekaj na mnie" (prod. radzieckiej) — godz. 16, 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — nieczynne aż do odwołania.

(201)

ILIA ERENBURG **DZIEWIĄTA FALA**

TŁUMACZYŁA: GABRIELA DAUSZER-KONOWSKA

Czy to nie łajno? Rudy postanowił mnie zakatrupić. Ale za tydzień jadę do New Yorku i będę pisać wyłącznie o skandalach rodzinnych. Polityka to w ogóle brudna sprawa. Jeśli opiszę, jak mąż złapał żonę z kochankiem w Parku Centralnym, to wszyscy się uśmieją, a przy tym będzie w tym coś przyzwoitego. Znudziły mi się rozmowy na temat tego, kto uszczęśliwi ludzkość, my czy czerwoni. Mnie może uszczęśliwić domek na Florydzie. Będę pił whisky i leżał na werandzie. W tym też jest coś przyzwoitego... Ryba musi mieć wodę, a rudy trzyma mnie na sznurku jak wędzonego dorsza. Mogę zdechnąć, ale nie zdechnę. Wypijmy jeszcze tej kminkówki...

— — — — — — — — —

Rankiem do Nataszy przyszedł Nikitin. Był zdenerwowany. Jego twarz, zazwyczaj bez żadnego wyrazu, z pofałdowaną zmarszczkami szarozieloną skórą, z bezbarwnymi oczami, zdradzała wruszenie. Natasza zaniepokoiła się:

— Czy coś się stało, Aleksandrze Jegorowiczu?

Poruszył wargami, ale nic nie mówił; potem wyjął z kieszeni pudełko od zapałek, odemknął je i cicho powiedział:

— Nieszczęście.

W pudełku leżały dwie gąsienice brudnicy nieparki. Natasza zbladła.

— Jak mogliście nie zauważyć?

— Przecież nic nie było. Wiatr je przyniósł, Natalio Dymitrijewno. Pewnie z Borowickiego uroczyska. Byłem tam przed dwoma laty i widziałem. Pożarły tam wszystko. Mówiłem wtedy Tietiorkinowi, ale mi powiedział, że w naszym obwodzie jest tylko skraj tego lasu, więc to nie jego sprawa...

— Nie, poczekajcie chwilkę.. Dużo tego?...

— Pełno. Cała moja działka i u Zorina. Słowem nieszczęście...

— Co teraz robić?

— Już zaczęli opylać DDT. Źle, że mam 30 ha dużych drzew. Ale wy się nie martwcie — gąsienice liczą sobie niewięcej niż miesiąc, słabiutkie. Wytępimy...

Natasza pojechała na działkę Nikitina. Las posadzony jeszcze w 1934 roku pełen był gąsienic. Natasza powiedziała:

— W ten sposób nie damy rady. Trzeba zdobyć samolot...

Nikitin, który do tej pory czuł się winny i zachowywał się pokornie, na dźwięk słowa „samolot", wpadł we wściekłość.

— Wyście, Natalio Dmitrijewno, widzieli brudnicę nieparkę tylko w akademii, a ja z tym świństwem wojowałem cztery lata. Proszę mi wybaczyć, ale to jest babska histeria. Spójrzcie, widzicie jak na ziemi wiją się gąsienice?.. Wy byście chcieli żeby ginęły nagłą śmiercią? Tak bywa tylko w akademii. Zaczekajcie do jutra.

Gorlenko, Zorin, Imchanicki — wszyscy uspokajali Nataszę. Znalazł książkę o walce ze szkodnikami, gdzie było powiedziane, że przy sześcioprocentowym roztworze DDT młode gąsienice zaczynają ginąć po kilku godzinach, zaś całkowite wytępienie następuje w ciągu trzech, czterech dni. Następnego ranka znów pojechała do lasu. Na ziemi leżało wiele martwych gąsienic ale jeszcze więcej było żywych na drzewach. Nikitin uspokoił się i powtarzał z uśmiechem, że nikt nie ma ochoty umierać, gąsienice też się nie spieszą.

Natasza czekała jeszcze dzień. Zorin, który zapewniał ją zrazu, że wszystko będzie dobrze, nagle spochmurniał: „Zbyt wielka przestrzeń..." Wieczorem przybył Ichmanicki i powiedział, że na jego działce także pokazały się gąsienice. Natasza zrozumiała, że jeżeli nie zdobędzie samolotu, wszystko przepadnie. Postanowiła jechać sama, gdyż bała się, że jeśli Gorlenko usłyszy odmowę, uspokoi się i wróci z pustymi rękami. Zdąży na nocny pociąg, a więc rano będzie u Trietiorkina, albo u Glybaczowa.

(C.d.n.)

Pracownicy poszukiwani

FACHOWCÓW z dziedziny napraw radio-odbiorników, maszyn do szycia, maszyn do pisania, maszyn do liczenia, zatrudnią od zaraz Rzeszowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Rzeszowie, ul Hoffmanowej 5. K. 353

KANDYDATÓW na starszego i młodszego asystenta poszukuje Stacja Selekcji Roślin w Boguchwale pow. Rzeszow. Pożądane jest wyższe wykształcenie rolnicze wzgl. średnie. Warunki pracy według Umowy Zbiorowej. K. 354

3 MONTERÓW silnikowych, 3 monterów podwozioweych, 1 elektryka samochodowego i 1 tokarza na samodzielne stanowiska przyjmie od zaraz Związek Sp-ni Spożywców Wojewódzki Zakład Transportowy w Rzeszowie, ul. Bernardyńska 7 K 345

Zawiadomienie

SPÓŁDZIELNIA Inwalidów „Spójnota" w Rzeszowie uruchomiła z dniem 12 bm.:

1) **Zakład Usługowy napraw kuchenek i żelazek elektrycznych przy ul. Kazimierza nr.**
2) **Punkt Usługowy haftowania na materiałach (ubiorach) powierzonych lub dostarczonych przez Spółdzielnię, przyjmuje Zakład Lekkiej Konfekcji przy ul. Gałęzowskiego nr 16.**
3) **Punkt Usługowy cerowania skarpet przy ul. Kościuszki Nr. 10 przyjmuje Zakład Repasacji.** K. 351

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Transportowe Miejskiego Handlu Detalicznego w Rzeszowie podaje do wiadomości, że w sprawach skarg i zażaleń przyjmuje Dyrektor Przedsiębiorstwa w każdą sobotę od godz. 14—15-tej w biurze W. P. T. MHD w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 16. K.350

Nowiny Rzeszowskie wydaje RSW „Prasa". Redaguje — kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów, Plac Stalina 1 I p. Telefony: redaktor naczelny — 10-75, sekretarz odpow. 16-00, dział gospodarczy, rolny — 16-03, partyjny, kulturalny, miejski, sekretariat — 13-98 Dział korespondentów — 15-54, Redakcja nocna — 10-17, 18-36, — Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10—12. Oddziały: Redakcji: — Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, tel. 350. — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 229. — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1 II p. — tel. 18-56, dział ogłoszeń — 18-52. PPK „Ruch" telefon 18 80. — Prenumerata zakładowa 3,50 zł, poczt. 5 zł, kwartalna 15 zł, półroczna 30 zł, roczna 60 zł, komis 20 gr. — Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne Rzeszów. ul. Władysława Kniewskiego 2. Form. 63 x 46 gazet.

S-4-11270